

*Sygn. akt II Ca 788/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Tomasz Szaj                                   |
| Sędziowie:      | SO Iwona Siuta (spr.)<br>SR del. Zofia Piwowarska |
| Protokolant:    | Anna Grądzik                                      |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **Agencji Usług (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

**przeciwko M. R. , P. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez pozwanego P. R. oraz powoda Agencję Usług (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od wyroku częściowego Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 2 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 780/12

1. **prostuje oznaczenie zaskarżonego wyroku w ten sposób, że określa go jako wyrok częściowy;**
2. **oddala obie apelacje;**
3. **zasądza od pozwanego P. R. na rzecz powoda Agencji Usług (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **zasądza od powoda Agencji Usług (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego M. R. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Iwona Siuta SSO Tomasz Szaj SSR del. Zofia Piwowarska

Sygn. akt II Ca 788/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie (sygn. akt I C 780/12):

1. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z dnia 5 października 2011 r. wydany pod sygn. akt I Nc 1936/11 w stosunku do pozwanego P. R.,
2. uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 5 października 2011 r. wydany pod sygn. akt I Nc 1936/11 w stosunku do pozwanego M. R. i powództwo oddała,
3. zasądził od powódki na rzecz pozwanego M. R. kwotę 1.800 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 2 maja 2001 r. Firma (...) Spółka z o.o. w S. jako zleceniodawca zawarła z P. R. jako zleceniobiorcą umowę o świadczenie usług polegających na stałym reprezentowaniu interesów zleceniodawcy na terenie województwa (...) i (...). W § 4 umowy strony m.in. postanowiły, iż do zadań zleceniobiorcy należy sprzedaż produktów zleceniodawcy na warunkach każdorazowo uzgodnionych z zarządem zleceniodawcy (pkt 9). Z kolei § 5 umowy zleceniobiorca oświadczył, iż zapoznał się z zasadami windykacji należności obowiązującymi u zleceniodawcy. Jednocześnie zleceniobiorca, dla zabezpieczenia kar umownych oraz roszczeń odszkodowawczych zleceniodawcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, zobowiązał się do złożenia weksla wraz z deklaracją wekslową (§ 6). W paragrafie 10 umowy strony postanowiły, że umowa jest zawierana na okres od dnia 2 maja 2001 r. do 2 maja 2006 r.

P. R. potwierdził własnoręcznym podpisem, iż zapoznał się z dokumentem zatytułowanym „Zasady windykacji należności w AUR Prokurent”. Zasady te przewidywały, iż pobór należności w formie gotówkowej realizowany jest tylko i wyłącznie na podstawie upoważnień przez osoby, które złożyły w AUR Prokurent poręczone zabezpieczenie wekslowe. Osoba pobierająca należności na podstawie upoważnienia zobowiązana była niezwłocznie wpłacić pieniądze do kasy lub na konto Spółki banku, a jeżeli było to niemożliwe, najpóźniej do godziny dziesiątej rano dnia następnego, wpłacić do kasy Spółki.

W dniu 21 maja 2001 r. P. R. złożył powódce weksel in blanco i P. R. oraz prezes powódki W. N. podpisali deklarację wekslową, w której P. R. upoważnił powódkę do wypełnienia złożonego przez niego weksla gwarancyjnego bez protestu do sumy 20 000 zł, w terminie który uzna za właściwy dla zabezpieczenia swoich należności wraz z odsetkami z tytułu szkody wyrządzonej przez P. R. w majątku Spółki. W przypadku, gdy należność Spółki wynikała ze szkody przewyższy deklarowaną sumę 20.000 zł P. R. upoważnił Spółkę do uzupełnienia opłaty wekslowej na jego rachunek i do wypełnienia weksla na kwotę wynikłą ze szkody. P. R. upoważnił powódkę do wypełnienia weksla o następujące wpisy: miejsce i data wystawienia weksla, suma wekslowa, na zlecenie Agencji Usług (...) w S., dzień płatności weksla i miejsce płatności weksla. Poręczenia za wystawcę weksla na samym wekslu dokonali M. R. i A. R.. W deklaracji wekslowej takiego poręczenia dodatkowo udzieliła S. R. solidarnie z pozostałymi poręczycielami.

W oparciu o zawartą z powódką umowę z dnia 2 maja 2001 r. P. R. był zobowiązany do sprzedaży produktów powódki i przekazywania uzyskanych od klientów kwot tytułem ceny na rzecz powódki. P. R. pobierał od klientów powódki pieniądze tytułem ceny za sprzedane produkty, lecz nie przekazywał tych pieniędzy powódce. Fakt ten wyszedł na jaw w 2003 r. i wówczas księgowa powódki dokonała sprawdzenia, które z faktur zostały przez P. R. nie rozliczone z powódką.

P. R. nie przyznał się do pobierania należności od kontrahentów i nie dokonywania ich wpłaty w kasie powódki. W związku z powyższym w marcu 2003 r. złożył kilka pisemnych oświadczeń, w których potwierdził istnienie zobowiązań i ich wysokość, wskazał również m.in. iż kwoty z trzech faktur (w sumie kwotę 54 266, 43 zł) wpłacił na lokatę terminowa do banku, a nadto zwrócił się do powódki o wyrażenie zgody na spłatę długu w ratach po 2 000 zł miesięcznie. Zobowiązał się również do zapłaty na rzecz powódki odsetek ustawowych po uregulowaniu długu głównego.

Powódka skierowała do pozwanego pismo z dnia 31 marca 2003 r., zawierające zestawienie nie rozliczonych faktur i oświadczenie o obciążeniu z tego tytułu P. R. kwotą 71.302, 04 zł. W piśmie wymienione następujące nie rozliczone

przez P. R. faktury: FV nr (...)/02H na kwotę 135,32 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 2000 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 1.138,09 zł, FV nr (...) H na kwotę 500,01 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 3.081,31 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 928,64 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 2.880 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 3.500,01 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 21.634, 99 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 2.342,40 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 20.522,11 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 12.109,33 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 100 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 122,68 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 307,15 zł. P. R. zaakceptował to obciążenie.

W dniu 18 grudnia 2003 r. P. R. sporządził oświadczenie, w którym przyznał się do pobrania od firmy (...) kwoty 39.663,76 zł i nie wpłacenia jej do kasy powódki. Zobowiązał się jednocześnie do zwrotu tej kwoty do dnia 22 grudnia 2003 r.

W dniu 18 grudnia 2003 r. księgowa powódki E. K. w trakcie uzgadniania sald z klientami powódki ustaliła, że P. R. nie rozliczył się z pobranej gotówki z faktury nr (...) na kwotę 1740 zł, faktury nr (...) na kwotę 7.494,61 zł, faktury nr (...) na kwotę 11.060,87 zł, faktury nr (...) na kwotę 4.360,67 zł, faktury nr (...) na kwotę 11.481,60 zł, faktury nr (...) na kwotę 6.067,49 zł, faktury na (...) na kwotę 10.667,20 zł, tj. łączna kwota pobranej a nie rozliczonej gotówki wynosiła 52.872,44 zł. Z powyższej kwoty kwota 43.637,83 zł były to należności pobrane od firmy (...). W dniu 19 grudnia 2003 r. P. R. złożył oświadczenie, w którym przyznał się do poświadczania nieprawdy w oświadczeniu z dnia 18 grudnia 2003 r., w którym wskazał, iż nie rozliczył się tylko z pieniędzy pobranych z firmy (...). W ponownym oświadczeniu wskazał, iż pobrał również pieniądze od firmy (...) z faktury nr (...) w kwocie 7.494,61 zł i z tego kwotę 5 000 zł wpłacił na konto firmy (...), a nadto pobrał od firmy (...) kwotę 1.700 zł i się z tych pieniędzy nie rozliczył.

Pismem z dnia 14 stycznia 2004 r. powódka wezwała P. R. do zapłaty kwoty 7.494,61 zł z tytułu pobranej a nie rozliczonej gotówki z faktury nr (...), a pismem z dnia 20 stycznia 2004 r. do zapłaty kwoty 1.903,20 zł tytułem pobranej a nie rozliczonej gotówki z faktury nr (...). P. R. potwierdził własnoręcznym podpisem otrzymanie powyższych wezwań.

W dniu 28 maja 2004 r. P. R. skierował do powódki oświadczenie, w którym wyraził zgodę, aby jego zobowiązania wobec powódki z tytułu pobranych od klientów płatności a nie wpłaconych do kasy spółki były kompensowane z jego wynagrodzeniem z tytułu usług świadczonych na rzecz powódki. Zadłużanie P. R. wobec powódki zostało zewidencjonowane na osobnym koncie rozrachunkowym.

Za wykonane usługi na rzecz powódki P. R. co miesiąc wystawiał fakturę. Podstawą do wystawienia faktury było rozliczenie jego pracy, które przedstawiała mu spółka. W rozliczeniu tym wskazywana była kwota na jaką pozwany miał wystawić fakturę. Z kwoty przeznaczonej dla pozwanego do wypłaty były potrącane wierzytelności powódki z tytułu zobowiązań pozwanego wobec spółki. Kwotę o jaką należy dokonać potrącenia wskazywał każdorazowo Prezes powódki W. N. dokonując odpowiedniego opisu na fakturze. Potrącona kwota była ewidencjonowana na koncie rozrachunkowym pozwanego i zmniejszała wielkość jego zobowiązania.

Do połowy 2007 r. w firmie (...) pracował P. S., który był zatrudniony na stanowisku logisty. Po jego odejściu obowiązki logisty przejął P. R., aby w ten sposób dodatkowo „odpracowywać” swoje zobowiązania wobec Spółki.

P. R. współpracował z firmą (...) do połowy 2008 r. W związku z zakończeniem współpracy powódka zwróciła się do P. R. o potwierdzenie salda jego zobowiązań wobec powódki, które zostało określone przez powódkę na kwotę 48.044,89 zł. P. R. potwierdził własnoręcznym podpisem zgodność salda a nadto własnoręczną adnotacją „saldo zgodne. 24. 06. 2008 r.” W dniu 24 czerwca 2008 r. Spółka (...) oraz P. R. zawarli ugodę, w której strony ugody ustaliły, iż P. R. jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki kwoty 48.044,89 zł. P. R. zobowiązał się do spłaty powyższego zadłużenia w miesięcznych ratach po 600 zł do 30. dnia każdego miesiąca, począwszy od 30 lipca 2008 r. W przypadku dokonania przez dłużnika wszystkich należnych wpłat w terminie Spółka zobowiązała się do umorzenia odsetek od ww. wierzytelności. Z kolei w przypadku gdyby dłużnik w umówionych terminach nie dokonał zapłaty, bądź dokonał wpłaty w kwocie niższej, strony postanowiły, że ugoda zachowuje moc tylko w takim zakresie, w jakim dłużnik uznał wierzytelność.

W dniu 30 czerwca 2008 r. Spółka wystawiła P. R. fakturę nr (...) na kwotę 9.533,07 zł z tytułu rozliczenia za paliwo. Pismem z dnia 30 czerwca 2008 r. P. R. zwrócił się do powódki o rozłożenie powyższej kwoty na raty. Powyższa kwota została zaksięgowana na koncie rozrachunkowym P. R. jako jego zobowiązanie, co łącznie dawało kwotę 57.577, 96 zł.

Początkowo P. R. uiszczal należności zgodnie z ugodą z dnia 24 czerwca 2008 r., ale pod koniec 2008 r. przestał płacić. W związku z powyższym w styczniu 2009 r. powódka zwróciła się ponownie do P. R. o potwierdzenie salda jego zobowiązań wobec powódki, które zostało określone przez powódkę na kwotę 54.471,86 zł (tj. 57.5777,96 zł pomniejszona o sumę dokonanych przez pozwanego wpłat). P. R. w dniu 22 stycznia 2009 r. potwierdził własnoręcznym podpisem zgodność salda a nadto w dniu 27 stycznia 2009 r. Spółka (...) oraz P. R. zawarli ugodę, w której strony ugody ustaliły, iż P. R. jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki kwoty 54.471,86 zł. Nadto strony ustaliły, że na dzień podpisania ugody odsetki od niezapłaconych zobowiązań wynoszą 12.442,96 zł. P. R. zobowiązał się do spłaty zadłużenia w kwocie 54.471,86 zł w miesięcznych ratach poczynając od 12 lutego 2009 r., płatnych do 12. dnia każdego miesiąca po 600 zł w miesiącach od styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj listopad grudzień oraz po 800 zł w miesiącach czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik. W przypadku dokonania przez dłużnika wszystkich należnych wpłat w terminie Spółka zobowiązała się do umorzenia odsetek od ww. wierzytelności. Z kolei w przypadku gdyby dłużnik w umówionych terminach nie dokonał zapłaty, bądź dokonał wpłaty w kwocie niższej, strony postanowiły, że ugodą zachowuje moc tylko w takim zakresie, w jakim dłużnik uznał wierzytelność.

W dniu 10 lutego 2009 r. P. R., tytułem spłaty zadłużenia objętego ugodą z dnia 27 stycznia 2009 r., wpłacił kwotę 600 zł, w dniu 12 marca 2009 r. wpłacił kwotę 600 zł, w dniu 11 kwietnia 2009 r. wpłacił kwotę 600 zł, w dniu 12 maja 2009 r. wpłacił kwotę 600 zł, w dniu 16 czerwca 2009 r. wpłacił kwotę 300 zł, w dniu 10 lipca 2009 r. wpłacił kwotę 800 zł, w dniu 13 sierpnia 2009 r. wpłacił kwotę 800 zł, w dniu w dniu 10. 09. 2009 r. wpłacił kwotę 600 zł, w dniu 12 października 2009 r. wpłacił kwotę 600 zł, w dniu 12 listopada 2009 r. wpłacił kwotę 300 zł, w dniu 14 grudnia 2009 r. wpłacił kwotę 600 zł (tj. w sumie kwotę 6.400 zł), po czym zaprzestała spłaty zobowiązania.

W dniu 4 listopada 2010 r., wobec zaprzestania przez P. R. spłaty zobowiązania, powódka wypełniła wystawiony przez tego pozwanego weksel in blanco na kwotę 74.847,76 zł, na którą składały się: należność główna z ugody z dnia 27 stycznia 2009 r. w kwocie 54.471, 86 zł powiększona o odsetki ustawowe w wysokości 12.442,96 zł wyliczone na dzień 22 stycznia 2009 r., a pomniejszona o sumę dokonanych przez pozwanego wpłat tj. o 6.400 zł, co dało kwotę 60.514, 82 zł oraz odsetki ustawowe od kwoty 60.514, 82 zł w wysokości 14.332, 90 zł naliczone za okres od 23 stycznia 2009 r. do dnia 18 listopada 2010 r.

W dniu 4 listopada 2010 r. powódka wystosowała do P. R., S. R., A. R. i M. R. wezwanie do wykupu weksla oraz do zapłaty. Żadna z ww. osób nie wykupiła weksla ani nie dokonała zapłaty sumy wekslowej. W dniu 27 grudnia 2010 r. powódka wystosowała do ww. osób ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty. W dniu 19 stycznia 2011 r. P. R. na poczet sumy wekslowej zapłacił kwotę 500 zł.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał powództwo w stosunku do pozwanego P. R. za zasadne w całości natomiast bezzasadne w odniesieniu do pozwanego M. R.. Powódka występując o zapłatę jako podstawę żądania wskazała wystawiony przez pozwanego P. R. weksel własny in blanco, wypełniony zdaniem powódki zgodnie z deklaracją wekslową z dnia 21 maja 2001 r. i skierowała żądanie zapłaty wobec P. R. jako wystawcy weksla, a wobec M. R. jako poręczyciela wekslowego za wystawcę weksla. Tym samym podstawą prawną żądania powódki były przepisy ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, a w szczególności art. 101 w zw. z art. 10 Prawa wekslowego.

W kontekście powyższego Sąd zważył, że wystawiony przez P. R. weksel własny był wekslem in blanco w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego oraz że na dokumencie wekslowym znajdowały się podpisy wystawcy i poręczycieli M. R. i A. R.. Sąd podkreślił, że weksel in blanco wystawiony jako własny i wręczony remitentowi w związku z zawarciem umowy, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy. Powstałe zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie.

Odnosząc się do kwestii ważności weksla Sąd wskazał, że weksel własny jest nieważny, jeżeli w momencie przedstawienia go do zapłaty brak mu chociażby jednego elementu wymienionego w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282 z późn. zm.), a więc jeżeli brak jest nazwy „weksel” w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono, przyrzeczenia bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, oznaczenia terminu płatności, oznaczenia miejsca płatności, nazwiska osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana, oznaczenia daty i miejsca wystawienia weksla, podpisu wystawcy weksla, przy czym stosownie do art. 102 Prawa wekslowego weksel własny bez oznaczenia terminu płatności uważa się za płatny za okazaniem, zaś w braku osobnego oznaczenia, miejsce wystawienia weksla uważa się za miejsce płatności, a także za miejsce zamieszkania wystawcy, a weksel własny, w którym nie oznaczono miejsca wystawienia, uważa się za wystawiony w miejscu, podanym obok nazwiska wystawcy. Przedłożony przez powódkę weksel własny spełnia zdaniami Sądu wymagania przewidziane w art. 101, przy uwzględnieniu art. 102 Prawa wekslowego.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwani P. R. i M. R. podnieśli tylko jeden zarzut formalny z prawa wekslowego, a mianowicie, że weksel jest nieważny, bo remitent został określony skrótem. Ten skrót zastosowany na wekslu to sformułowanie użyte na wekslu „Spółka z o.o. z/s w S.”. Zarzut ten Sąd uznał za bezzasadny, zgodnie bowiem z art. 43<sup>5</sup> k.c. firmą osoby prawnej jest jej nazwa. Firma zawiera określenie formy prawnej osoby prawnej, które może być podawane w skrócie. Zgodnie natomiast z art. 160 § 2 kodeksu spółek handlowych w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dopuszczalne jest używanie w obrocie skrótu „spółka z o.o.” lub „sp. z o.o.”. tym samym użycie przez remitenta w treści weksla sformułowania „Spółka z o.o. z/s w S.” było zgodne z prawem i nie powodowało nieważności weksla.

Sąd zważył kolejno, że w niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż deklaracja wekslowa została sporządzona i podpisana przez strony, tj. przez przedstawiciela powódki, jak i przez P. R. i M. R.. Deklaracja ta upoważniała powódkę do wypełnienia weksla in blanco „bez protestu” następującymi wpisami: miejsce i data wystawienia weksla, suma wekslowa, na zlecenie Agencji Usług (...) w S., dzień płatności weksla, miejsce płatności weksla. Wszystkie powyższe elementy znalazły się w treści weksla, więc w tym zakresie nie można mówić o jakiegokolwiek sprzeczności treści weksla z deklaracją wekslową.

Pozwani P. R. i M. R. kwestionowali jednak przede wszystkim powstanie po stronie P. R. zobowiązania do zapłaty na rzecz powódki odszkodowania w oparciu o umowę z dnia 2 maja 2001 r., formułując twierdzenie, iż P. R. żadnej szkody powódce nie wyrządził, zaś weksel miał charakter gwarancyjny i zabezpieczał jedynie roszczenia powódki wynikłe z wyrządzonej jej przez P. R. szkody przy realizacji umowy z dnia 2 maja 2001 r. Tym samym niezbędne stało się uwzględnienie powyższej umowy w ramach oceny zasadności dochodzonego przez powódkę roszczenia wekslowego.

W paragrafie 6 umowy z dnia 2 maja 2001 r. powódka oraz P. R. postanowili, że Zleceniobiorca (P. R.) dla zabezpieczenia dochodzenia kar umownych oraz roszczeń odszkodowawczych zleceniodawcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy złoży poręczony weksel wraz z deklaracją wekslową. Z kolei w deklaracji wekslowej z dnia 21 maja 2001 r. P. R. upoważnił powódkę do wypełnienia złożonego przez niego weksla gwarancyjnego bez protestu do sumy 20 000 zł, w terminie który uzna za właściwy dla zabezpieczenia swoich należności wraz z odsetkami z tytułu szkody wyrządzonej przez niego w majątku spółki. W przypadku, gdy należność spółki wynika ze szkody przewyższy deklarowaną sumę 20 000 zł, P. R. upoważnił Spółkę do uzupełnienia opłaty wekslowej na jego rachunek i do wypełnienia weksla na kwotę wynikłą ze szkody. W związku z powyższym brzmieniem zapisów umowy oraz deklaracji wekslowej, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała odpowiedź na pytanie, czy P. R. wyrządził powódce szkodę przy wykonywaniu umowy z dnia 2 maja 2001 r.

W ocenie Sądu fakt wyrządzenia szkody przez P. R. przy wykonywaniu umowy z dnia 2 maja 2001 r. jest niewątpliwy. Fakt ten znajduje potwierdzenie w zeznaniach wszystkich świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie, w zeznaniach samego pozwanego jak i prezesa powódki. Zeznania tych osób korespondują z kolei z dowodami z dokumentów w postaci oświadczeń samego pozwanego, jego próśb formułowanych na piśmie, potwierdzeń zgodności salda jak i dokumentów sporządzonych przez pracowników powódki. P. R. przyznał, iż w ramach realizacji umowy

z dnia 2 maja 2001 r. był zobowiązany do sprzedaży towarów powódki i do przekazywania pieniędzy pobranych od kontrahentów do kasy powódki. Przyznał również, że wielokrotnie w 2003 r. pobrał pieniądze za sprzedany towar od kontrahentów i nie wpłacił go do kasy Spółki. Potwierdził, że w momencie, gdy ten proceder wyszedł na jaw, księgowa spółka dokonała sprawdzenia stanu ksiąg i pozwanemu przedstawiono zestawienie faktur, z których się nie rozliczył. Pozwany własnoręcznymi podpisami potwierdził te zestawienia, sporządzał również własnoręczne oświadczenia, iż zwróci pobrane pieniądze, jak i prośby o rozłożenie zobowiązania na raty i kompensowanie go z wynagrodzeniem pozwanego za świadczone usługi. Wszelkie dokumenty przedstawione przez stronę powodową w pełni korespondują z jej twierdzeniami co do momentu powstania zobowiązania i jego źródła. Linia obrony pozwanego P. R. zaprezentowana w zarzutach od nakazu zapłaty sprowadza się do twierdzenia, iż zobowiązania te nie spowodowały szkody w majątku powódki i ich źródłem nie była umowa z dnia 2 maja 2001 r., a tym samym powódka nie była uprawniona do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z wykorzystaniem wystawionego przez pozwanego weksla in blanco.

Z powyższym stanowiskiem Sąd się nie zgodził. Zdaniem Sądu bez wątplenia w wyniku działań pozwanego P. R. w majątku powodowej Spółki powstał uszczerbek – sprowadzający się do tego, iż powódka sprzedała należący do niej towar, a nie otrzymała za niego ceny, gdyż kwotę uiszczoną ceny zatrzymał dla siebie pozwany. Działania pozwanego bez wątplenia stanowiły naruszenie umowy z dnia 2 maja 2001 r., skoro do jego zadań należała sprzedaż produktów powódki i przekazywanie powódce pobranych od kontrahentów pieniędzy. Niezależnie od tego, iż działanie pozwanego stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania, w ocenie Sądu, stanowiło również czyn zabroniony, zdefiniowany w art. 415 k.c. i to o charakterze występku przywłaszczenia mienia. To z kolei powoduje, iż przy rozstrzygnięciu stanu faktycznego objętego niniejszym postępowaniem zastosować należało również art. 443 k.c. Przepis dopuszcza zbieg roszczeń deliktowych i kontraktowych. Chodzi o sytuację, gdy ten sam stan faktyczny kwalifikowany jest jako czyn niedozwolony i zarazem jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Sąd wyjaśnił, że okoliczność, że szkoda jest następstwem czynu niedozwolonego stanowiącego przestępstwo, nie wyłącza dopuszczalności zbiegu roszczeń deliktowych i kontraktowych (uchwała SN z dnia 26 października 1956 r., I CO 31/56, OSN 1958, nr 1, poz. 1). Ustawodawca pozostawia dokonanie wyboru roszczenia podmiotowi uprawnionemu, jeżeli dopuszcza zbieg roszczeń, a wyraźnie nie wskazuje, jak rozstrzygnąć konkurencję.

W rozstrzyganej sprawie poszkodowany tj. powodowa spółka, niewątpliwie dokonał wyboru sposobu dochodzenia roszczenia i oparł swoje roszczenie na odpowiedzialności kontraktowej pozwanego P. R.. Z tą odpowiedzialnością wiązała się zaś możliwość wypełnienia wystawionego przez tego pozwanego weksla in blanco, w którym suma wekslowa miała odpowiadać wysokości wyrządzonej powódce szkody wraz z odsetkami. Pozwany zakwestionował wysokość sumy wekslowej, więc Sąd zobligowany był zbadać czy suma ta odpowiadała wysokości szkody wyrządzonej powódce wraz z odsetkami ustawowymi. Sąd podkreślił, że źródła szkody były dwojakie – pieniądze pobrane w 2003 i 2004 r. od kontrahentów spółki i nie wpłacone w kasie spółki oraz rozliczenie za paliwo dokonane w czerwcu 2008 r. Jeżeli chodzi o pierwsze z ww. zobowiązań to jego istnienie potwierdza pismo z 31 marca 2003 r., zawierające zestawienie nie rozliczonych faktur i oświadczenie o obciążeniu z tego tytułu P. R. kwotą 71.302,04 zł. W piśmie wymieniono następujące nie rozliczone przez P. R. faktury: FV nr (...)/02H na kwotę 135,32 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 2000 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 1.138,09 zł, FV nr (...) H na kwotę 500,01 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 3.081,31 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 928,64 zł, FV nr (...)/02H na kwotę 2.880 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 3.500,01 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 21.634,99 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 2.342,40 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 20.522,11 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 12.109,33 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 100 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 122,68 zł, FV nr (...)/03H na kwotę 307,15 zł. P. R. zaakceptował to obciążenie. Kolejny dokument dotyczący innych zobowiązań z tego samego tytułu to zestawienie sporządzone w dniu 18 grudnia 2003 r. przez księgową powódki E. K., która w trakcie uzgadniania sald z klientami powódki ustaliła, że P. R. nie rozliczył się z pobranej gotówki z faktury nr (...) na kwotę 1.740 zł, faktury nr (...) na kwotę 7.494,61 zł, faktury nr (...) na kwotę 11.060,87 zł, faktury nr (...) na kwotę 4.360,67 zł, faktury nr (...) na kwotę 11.481,60 zł, faktury nr (...) na kwotę 6.067,49 zł, faktury na (...) na kwotę 10.667,20 zł, tj. łączna kwota pobranej a nie rozliczonej gotówki wynosiła 52.872,44 zł.

Drugie z podanych źródeł zobowiązań to faktura nr (...) z dnia 28 czerwca 2008 r. na kwotę 9.533,07 zł z tytułu rozliczenia za paliwo. Pozwany P. R. przed procesem potwierdził fakt istnienia tego zobowiązania, gdyż pismem z dnia 30 czerwca 2008 r. zwrócił się do powódki o rozłożenie powyższej kwoty na raty. Powyższa kwota została zaksięgowana na koncie rozrachunkowym P. R. jako jego zobowiązanie.

Zarówno zeznania świadków P. R. i prezesa powódki potwierdzają fakt, iż takie były źródła zobowiązania, a więc w zakresie istnienia zobowiązania powódka sprostowała ciężarowi dowodu. Zdaniem Sądu również wysokość zobowiązań została wykazana, gdyż w tym zakresie, to pozwany powinien udowodnić, że zobowiązanie w całości spłacił.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie pozwany P. R. ciężarowi temu nie sprostał. Żaden z zawnioskowanych przez niego świadków nie potwierdził faktu, aby pozwany w całości spłacił swoje zobowiązanie. Pozwany powoływała się na okoliczność, iż od 2007 r. pracował dla powódki na dwóch etatach i w ten sposób spłacał swoje zobowiązanie, jednak nie wykazał jakie kwoty z tego tytułu były przekazywane na spłatę jego zobowiązania. Z drugiej strony, przed wszczęciem procesu w niniejszej sprawie, w ogóle nie kwestionował przedstawianych mu dokumentów poświadczających w 2008 r. i w 2009 r. tak istnienie zobowiązania, jak i jego wysokość. Co więcej, pozwany w 2009 r. nadal ratałnie to zobowiązanie spłacał, jednej wpłaty dokonał również już po wystawieniu weksla i wezwaniu do jego wykupu, a co najważniejsze zawarł z powódką dwie ugody odnośnie spłaty zobowiązań, w których uznał dług co do zasady i wysokości.

P. R. na etapie postępowania sądowego podniósł zarzut, iż ugody z dnia 24.06.2008 r. i 27.01.2009 r. zostały przez niego podpisane, bo prezes powódki „straszył go wypełnieniem weksla” i zgłoszeniem przywłaszczenia pieniędzy na Policję, a nadto nie wiedział, że roszczenie jest już przedawnione i z tego błędu wyprowadził go dopiero pełnomocnik ustanowiony w niniejszej sprawie. W związku z powyższymi zarzutami Sąd zobligowany był zbadać, czy nie zachodzi, któraś z podstaw nieważność zawartych ugód. Sąd wskazał, że ugodę reguluje art. 917 k.c., który stanowi, że przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Uгода jako czynność prawna podlega wszelkim przepisom o wymogach skuteczności oświadczeń woli, a zważywszy na to, mają do niej zastosowanie przepisy ogólne dotyczące sposobów zawarcia umowy, formy czynności prawnych czy wad oświadczenia woli, z wyjątkiem uchylenia się od skutków ugody zawartej pod wpływem błędu (wyrok SN z dnia 26 listopada 1981 r., IV CR 424/81, LEX nr 8375). Zatem dla zbadania ważności ugód zawartych między powódką a P. R. niezbędne było posłużenie się przepisami o wadach oświadczeń woli. Sąd zważył, że P. R. powoływał się na groźbę. Zdaniem Sądu nawet gdyby prezes powódki formułował takie stwierdzenia pod adresem P. R., to nie mogą być one poczytane za groźbę bezprawną. Jeżeli chodzi bowiem o wypełnienie weksla, to prezes powódki był do tego uprawniony w oparciu o zawartą z pozwanym umowę oraz deklarację wekslową, natomiast zgłoszenie na Policję faktu popełnienia przez pozwanego przestępstwa było wręcz obowiązkiem W. N..

W odniesieniu do wady oświadczenia woli w postaci błędu przepisy o ugodzie zawierają szczególną regulację. Artykuł 918 § 1 k.c. stanowi bowiem, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.

Sąd stwierdził, że pozwany P. R. ani nie wskazał jaka okoliczność faktyczna, uznawana przez obie strony za niewątpliwa, była niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy, ani nie wykazał, aby podjął skuteczne działania zmierzające do uchylenia się od skutków ugód zawartych pod wpływem błędu. Z kolei twierdzenie pozwanego, iż jego błąd związany był z niewiedzą co do przedawnienia roszczeń objętych ugodą, nie jest błędem w rozumieniu art. 918 k.c., gdyż nie dotyczy nie stanu faktycznego, lecz świadomości prawnej pozwanego.

Przechodząc do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie bieg przedawnienia roszczeń powódki o zapłatę odszkodowania rozpoczął się w dniu, w którym powódka po stwierdzeniu szkody zwróciła się do pozwanego P. R. o jej naprawienie. W odniesieniu do zobowiązań powstałych w 2003 i 2004 r. miało to zatem miejsce w momencie

stwierdzenia przez powódkę nierozliczenia się przez pozwanego z faktur i wezwania go do zwrotu należności z tych faktur. I tak w odniesieniu do kwoty 71.302,04 zł bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 31 marca 2003 r., a w odniesieniu do kwoty 52.872,44 zł bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 18 grudnia 2003 r. Tym samym w momencie, gdyż pozwany P. R. zawierał z powódką ugody w 2008 r. i w 2009 r., w których uznawał roszczenie, roszczenia powyższe były przedawnione. Nie było natomiast przedawnione roszczenie z tytułu nierozliczonego paliwa objęte fakturą z dnia 30 czerwca 2008 r. nr 12/06/08 na kwotę 9.533,07 zł. W odniesieniu do przedawnionych roszczeń pozwanego P. R. Sąd jednak stanął na stanowisku, iż treść ugód jak i dobrowolna ratalna spłata tych zobowiązań po zawarciu ugód, wskazują, iż pozwany P. R. zrzekł się prawa do korzystania z zarzutu przedawnienia, co powoduje, iż na etapie postępowania sądowego nie może z tego zarzutu skorzystać.

W związku z tym Sąd uznał roszczenie kierowane wobec P. R. za w pełni uzasadnione, wobec czego w pkt 1 wyroku z dnia 2 grudnia 2014 r. utrzymał w całości w stosunku do tego pozwanego nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w dniu 5 października 2011 r., którym zasądzone od P. R. na rzecz powódki kwotę 74.347,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 4.547 zł.

Odmienne Sąd orzekł natomiast w stosunku do pozwanego M. R.. Zgodnie z art. 32 Prawa wekslowego poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył, a więc pozwany M. R. odpowiada tak samo jak wystawca weksla, czyli P. R.. Powyższe powoduje, iż również w odniesieniu do tego pozwanego podniesienie zarzutów ze stosunku podstawowego, powodowało konieczność zbadania tego stosunku podstawowego. Większość uwag sformułowanych w odniesieniu do pozwanego P. R. będzie zatem można odnieść do pozwanego M. R., ale nie wszystkie. Nie można zdaniem Sądu przyjąć, aby powódka mogła w stosunku do pozwanego M. R. objąć sumą wekslową kwotę 9.533,07 zł wynikającą z faktury z dnia 30 czerwca 2008 r. nr 12/06/08. Deklaracja wekslowa jak i weksel zostały bowiem sporządzone do zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy z dnia 2 maja 2001 r., która zgodnie z treścią tej umowy obowiązywała do dnia 2 maja 2006 r. Zgodnie z § 15 ww. umowy wszelkie zmiany i uzupełniania umowy wymagały dla swej ważności formy pisemnej w postaci aneksu podpisanego przez obie strony. Do akt nie został przedłożony żaden inny aneks poza aneksem zmieniającym wysokość wynagrodzenia i brak jest pisemnego dowodu, z którego wynikałoby, iż obowiązywanie umowy z dnia 2 maja 2001 r. zostało przedłużone po dniu 2 maja 2006 r. Zobowiązanie z tytułu rozliczenia za paliwo powstało zaś dopiero w 2008 r., gdyż umowa z dnia 2 maja 2006 r. już nie obowiązywała. Niewątpliwie powódkę i P. R. do połowy 2008 r. łączyła jakaś umowa, gdyż zarówno powódka jak i P. R. potwierdzili ten fakt, ale z braku pisemnego dowodu, iż była to nadal umowa z dnia 2 maja 2001 r. nie możliwe było uznanie w stosunku do pozwanego M. R., że to nadal ta umowa, skoro zaprzeczył on wszystkim nieprzyznanym wprost okolicznościami.

Z kolei w odniesieniu do zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez M. R. Sąd przyjął, że zarzut ten jest w pełni zasadny, bowiem działania podejmowane przez P. R. w postaci uznania długu czy zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia nie odnosiły skutku w stosunku do M. R..

W konsekwencji Sąd uznał, iż roszczenia powódki powstałe w 2003 r. i 2004 r. są w stosunku do pozwanego M. R. przedawnione, gdyż do czasu wypełnienia weksla powódka nie podjęła w stosunku do tego dłużnika żadnych działań, które mogły przerwać bieg terminu przedawnienia. W związku z powyższym w pkt 2 wyroku z dnia 2 grudnia 2014 r. w stosunku do tego pozwanego Sąd uchylił nakaz zapłaty z dnia 5 października 2011 r. i powództwo oddalił.

Z kolei w związku z rozstrzygnięciem zawartym w pkt 2 wyroku Sąd w pkt 3 wyroku orzekł o kosztach procesu w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 1/2 z kwoty 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 ust.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu złożył powód oraz pozwany P. R..

Powód zaskarżył wyrok w zakresie punktu 2 i 3 wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i utrzymanie w całości w mocy nakazu zapłaty z dnia 5 października 2011 r., wydanego pod sygn. akt I Nc 1936/11 w stosunku



do pozwanego M. R. oraz o zasądzenie od pozwanego M. R. kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 316 § 1 kpc w zw. z art. 6 kc, art. 328 § 2 kpc, art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc, art. 233 § 1 kpc polegające na

a) nierozpoznananiu istoty sprawy, co tym samym stanowi, że orzeczenie w zaskarżonej części nie poddaje się kontroli apelacyjnej, oparcie wyroku w zaskarżonej części na niepełnej i niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy w wyniku nie wyprowadzenia przez Sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych, co miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, przez co rozumowanie Sądu naruszyło kryteria oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne uznanie, iż powodowa Spółka dochodziła roszczenia odszkodowawczego z kontraktu, a nie z deliktu, a nadto jakoby z umowy oraz z deklaracji wekslowej wynikało, iż strony wyłączyły odpowiedzialność deliktową, jak też błędnego przyjęcia, iż roszczenie wobec pozwanego poręczyciela M. R. uległo przedawnieniu w świetle art. 118 kc, a nadto poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku jego podstawy prawnej i podstawy faktycznej oraz wewnętrzną sprzeczność tegoż uzasadnienia, co przejawia się przede wszystkim w zwolnieniu przez Sąd - poprzez oddalenie powództwa - pozwanego M. R. od odpowiedzialności jaka spoczywała na nim wobec powodowej Spółki z tytułu poręczenia wekslowego,

b) błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd poprzez błędne przyjęcie, że zakończenie współpracy i świadczenia usług przez pozwanego P. R. na rzecz powodowej Spółki nastąpiło w maju 2006 r., podczas gdy faktycznie pozwany P. R. świadczył usługi na rzecz powodowej Spółki do dnia 31.07.2008r., co jednoznacznie wynika ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów w postaci m. in.: zestawień obrotów i sald, a nadto z obciążenia pozwanego kosztami paliwa w oparciu o fakturę nr (...) z dnia 30.06.2008r. oraz z treści zawartych ugód z dnia 24.06.2008r. i z dnia 27.01.2009r.,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowania bądź też pominięcie i niezastosowanie następujących przepisów

a) art. 118 kc, art. 70 i art. 71 prawa wekslowego w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 2 kc i art. 415 kc poprzez niezastosowanie w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do pozwanego poręczyciela M. R. terminu przedawnienia z art. 70 prawa wekslowego, jak też błędnego zastosowania do pozwanego P. R. jako wystawcy weksla terminu przedawnienia ze stosunku podstawowego z art. 118 kc zamiast z art. 442<sup>1</sup> § 2 kc jako właściwego dla szkody wynikającej z czynu niedozwolonego stanowiącego przestępstwo, w sytuacji gdy odpowiedzialność z czynu niedozwolonego - deliktu w żaden sposób nie została przez strony niniejszego sporu wyłączona - ani w umowie z dnia 2 maja 2001 r., ani też w deklaracji wekslowej, ani też w żaden inny sposób, jak też błędnego przyjęcia, iż w odniesieniu do pozwanego poręczyciela również ma zastosowanie termin przedawnienia wynikający z art. 118 kc, a nie wynikający z art. 70 prawa wekslowego,

b) art. 32 w zw. z art. 47 prawa wekslowego poprzez niezastosowanie wobec pozwanego M. R. jako poręczyciela wekslowego zasady pełnej, nieograniczonej i solidarnej odpowiedzialności za zobowiązanie wekslowe tak samo, jak osoba, za którą poręczył.

Zdaniem strony powodowej Sąd w zaskarżonej części błędnie dokonał oceny materiału dowodowego w wyniku nie wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych, jak też w wyniku źle ustalonego stanu faktycznego nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy, przez co rozumowanie Sądu naruszyło kryteria oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podniesiony przez stronę powodową zarzut błędnego rozumowania Sądu odnosi się przede wszystkim do odpowiedzialności pozwanego M. R. i oddalenia wobec niego powództwa w przedmiotowej sprawie. Sam Sąd

analizując materiał dowodowy potwierdził, iż poręczenia za wystawcę weksla na samym wekslu jak i na dołączonej deklaracji wekslowej dokonał m. in. M. R., co świadczy o solidarności zobowiązania. Ustalając stan faktyczny, Sąd stwierdził nieprawidłowości w postępowaniu pozwanego P. R., polegające na pobieraniu należności od kontrahentów Spółki i nie przekazywaniu tych pieniędzy powodce. Sąd potwierdził również to, że w związku z zaistniałą sytuacją w dniu 4 listopada 2010 r., powódka wystosowała do pozwanego m. in. M. R. wezwanie do wykupu weksla, a on - jak i pozostałe zobowiązane osoby - nie wykupił weksla ani nie dokonał zapłaty sumy wekslowej. Dlatego dla strony powodowej niezrozumiałym jest późniejsza niekonsekwencja związana z uchylem w całości nakazu zapłaty z dnia 5 października 2011 r. i oddaleniem powództwa w stosunku do M. R. w wyniku dokonanej analizy materiału dowodowego w sposób w jaki uczynił to Sąd, skoro na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornym jest, iż M. R. jest poręczycielem wekslowym, a zobowiązanie wekslowe wobec niego nie uległo przedawnieniu. Zdaniem powódki, Sąd w uzasadnieniu wyroku nie wskazał jego podstawy prawnej ani też podstawy faktycznej oddalenia powództwa wobec M. R., co spowodowało wewnętrzną sprzeczność tegoż uzasadnienia.

Sąd nie wskazał jednoznacznie na jakiej podstawie zwolnił pozwanego M. R. z „funkcji” poręczyciela wekslowego. Sąd zauważył jedynie, iż „większość uwag sformułowanych w odniesieniu do pozwanego P. R. będzie zatem można odnieść do pozwanego M. R., ale nie wszystkie”. Sąd ominął zupełnie jego odpowiedzialność z tytułu weksla, lakonicznie stwierdził jedynie, iż deklaracja wekslowa jak i weksel zostały sporządzone do zabezpieczenia roszczeń umowy z dnia 2 maja 2001 r., która obowiązywała jedynie do 2 maja 2006r., więc po tej dacie P. R. i powódkę nie łączyła żadna umowa. Roszczenia zaś powódki powstałe w 2003 r. i w 2004 r. są w stosunku do M. R. przedawnione, gdyż do czasu wypełnienia weksla powódka nie podjęła w stosunku do tego dłużnika żadnych działań, które mogły przerwać bieg terminu przedawnienia, a tak sformułowane uzasadnienie przedmiotowego wyroku jest niespójne i nielogiczne. Sąd przy niezaprzeczalnym występowaniu odpowiedzialności solidarnej dłużników w stosunku do jednego z nich - P. R., uznaje zasadność roszczenia po to, by w stosunku do drugiego z nich - M. R., przy takim samym stanie faktycznym negować istnienie roszczenia.

Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, że zakończenie współpracy i świadczenia usług przez pozwanego P. R. na rzecz powodowej Spółki nastąpiło w maju 2006r., gdzie faktycznie miało to miejsce do dnia 31 lipca 2008r. Okoliczność ta wynika bezspornie z dokumentów rozliczeniowych stanowiących podstawę zawarcia ugody pozasądowej z pozwanym P. R. z dnia 24 czerwca 2008r., a w szczególności ugody z dnia 27 stycznia 2009r., gdzie sam Sąd wskazuje, iż kwota roszczenia uległa zwiększeniu, o wartość nierozliczonych należności z tytułu faktury nr (...) z dnia 30 czerwca 2008r. za paliwo w kwocie 9.533,07 zł, co bezspornie świadczy o tym, iż pozwany P. R. w czerwcu 2008 r. świadczył usługi na rzecz powodowej Spółki. Zatem Sąd błędnie i wbrew zebranych dowodom uznał, iż współpraca P. R. ustała z powódką w 2006r., a nie jak to miało miejsce - trwała do 31 lipca 2008r., co w konsekwencji skutkowało błędnym przyjęciem, iż na dzień wystawienia weksla roszczenie powodowej Spółki uległo przedawnieniu i termin przedawnienia uległ przerwaniu jedynie wobec P. R., natomiast taki skutek nie nastąpił wobec M. R.. Zatem Sąd dokonał błędnego ustalenia daty ustania współpracy stron, a tym samym daty wymagalności roszczenia wobec P. R. i M. R., jak też błędnie przyjął podstawę prawną biegu terminu przedawnienia wskazaną w art. 118 k.c., zamiast zastosować termin wskazany w art. 70 Prawa wekslowego, natomiast, w odniesieniu do stosunku podstawowego termin przedawnienia wynikający z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. W konsekwencji wskazane tu uchybienie Sądu polega na tym, iż nie zastosował on terminu przedawnienia właściwego dla przedmiotowej sprawy, czyli odnośnie szkody wyrządzonej przez pozwanego P. R. wynikającej z czynu niedozwolonego stanowiącego przestępstwo.

Powód zważył, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z przywłaszczeniem mienia, którego dopuścił się pozwany P. R., które to jest zarówno nienależytym wykonaniem zobowiązania, ale z samej swojej istoty zawsze będzie deliktem. Z uwagi zaś na to, że Strony w żaden sposób nie wyłączyły ani nie ograniczyły odpowiedzialności deliktowej, ani w umowie, a tym bardziej w deklaracji wekslowej, nie ma znaczenia dla sprawy fakt, iż u podstawy stosunków między nimi leżał kontrakt. Stąd zdaniem strony powodowej wywody Sądu na temat odpowiedzialności, jaka wynika z zawartej między stronami umowy są zbędne i bezprzedmiotowe.

Zdaniem powoda, w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z odpowiedzialnością deliktową, co do której w kwestii przedawnienia zastosowanie znajdzie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. Błędny jest zatem zastosowanie przez Sąd do oceny rozstrzyganego stanu faktycznego trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c. z uwagi na to, że roszczenia powódki związane są z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, a nie z art. 442<sup>1</sup> k.c., gdyż mamy tu bezspornie do czynienia z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu występku.

Ponadto w przedmiotowej sprawie Sąd zlekceważył także zasadę odpowiedzialności poręczyciela towarzyszącą występującemu tu zobowiązaniu wekslowemu. W odniesieniu do sytuacji pozwanego M. R. dla jego odpowiedzialności jako poręczyciela znaczenia nie mają czynności dokonywane przez pozwanego P. R. - prócz oczywiście jedynie spłaty przez niego zadłużenia, co tutaj nie nastąpiło, jak też fakt rzekomego zrzeczenia się przez niego zarzutu przedawnienia, co błędnie przyjął Sąd, nie tylko z uwagi na zastosowanie trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c., zamiast z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., ale również przyjmując błędną datę wymagalności roszczenia, jako daty ustania współpracy pozwanego P. R. z powódką z końcem 2006 r., a nie z dniem 31 lipca 2008r. Odpowiedzialność awalisty wobec wierzyciela, posiadacza weksla, jest solidarna wraz z innymi dłużnikami zobowiązania wekslowego. Przewidziana jest ona w przepisie art. 47 Prawa wekslowego, a skutki poręczenia za zapłatę weksla następują dopiero po dacie płatności tego weksla, w razie jego niezapłacenia w terminie. Dodał, że w dacie wystawienia weksla przez powódkę roszczenie ze stosunku podstawowego nie było przedawnione, a zatem również nie uległo przedawnieniu wobec poręczyciela M. R., gdyż odpowiedzialność awalisty ograniczona jest czasowo terminem przedawnienia zobowiązania wekslowego, o którym mowa w art. 70 Prawa wekslowego. Przerwanie i zawieszenie biegu przedawnienia wszelkich roszczeń wekslowych wywołują zdarzenia określone w prawie powszechnym tj. w przepisach art. 121 i art. 123 k.c. W art. 71 ust. 2 Prawa wekslowego przewidziano tylko, że przerwanie przedawnienia ma skutek jedynie wobec tego dłużnika wekslowego, którego dotyczy przyczyna przerwania. Jeżeli zatem pozwany o zapłatę sumy wekslowej zostanie, na przykład wyłącznie wystawca weksla własnego, to wniesiony przeciwko niemu pozew przerwie wyłącznie bieg przedawnienia roszczenia wekslowego przeciwko niemu, nie przerwie zaś biegu przedawnienia roszczenia wekslowego przeciwko osobie, która za niego poręczyła, ani roszczeń wekslowych przeciwko indosantom. Podobnie, jeżeli tylko jeden z dłużników wekslowych uzna dług wekslowy, na przykład wystawca weksla własnego, to przerwie przez to bieg przedawnienia roszczenia wekslowego względem siebie, nie zaś wobec poręczycieli za niego, ani indosantów. W świetle przytoczonych powyżej regulacji bez znaczenia dla przedawnienia roszczeń wekslowych jest przedawnienie roszczeń ze stosunku podstawowego, leżących u podstaw zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Ponieważ w ustalonym stanie faktycznym mamy do czynienia z wekslem in blanco, w przypadku tego typu weksli kluczowego znaczenia nabiera upoważnienie do uzupełnienia blankietu, będące elementem porozumienia (umowy) pomiędzy wręczającym i przyjmującym blankiet. Źródłem zobowiązania wekslowego osoby podpisanej na blankiecie jest ta umowa. Zobowiązanie to i odpowiadające mu roszczenie powstaje jednak dopiero po uzupełnieniu blankietu przez uprawnioną osobę zgodnie z treścią otrzymanego upoważnienia. Przedawnienie praw z takiego weksla nie zaczyna biec przed datą jego wypełnienia. Bieg przedawnienia roszczenia z weksla wręczonego bez wypełnienia daty płatności rozpoczyna się dopiero z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego. Aby zatem bieg przedawnienia roszczenia mógł zostać przerwany, musi się on - rzecz jasna - najpierw rozpocząć.

Zdaniem apelującego obarczone błędem jest więc stwierdzenie Sądu, że termin wymagalności roszczenia wobec pozwanego M. R., jako poręczyciela wekslowego rozpoczął się w maju 2006 r. i od tego momentu rozpoczął się wobec niego bieg trzyletniego terminu przedawnienia ze stosunku podstawowego. Okoliczności przerywające bieg terminu przedawnienia wobec dłużnika głównego nie mogą się zatem odnosić w jakikolwiek sposób do biegu terminu przedawnienia należności pozwanego poręczyciela M. R. wobec powódki, jako wynikającej z zupełnie innego tytułu. W realiach przedmiotowej sprawy weksel in blanco nie został jednak wypełniony po upływie terminu przedawnienia zabezpieczonego nim roszczenia ze stosunku podstawowego, ze względów o których była już mowa powyżej w treści niniejszej apelacji. Skoro więc w chwili wypełnienia przez remitenta weksla in blanco, tj. w dniu 4 listopada 2010r. nie upłynął termin przedawnienia roszczenia podstawowego, podlegającego zabezpieczeniu, za bezzasadne należało uznać stanowisko Sądu w zakresie zarzutu przedawnienia roszczenia wobec poręczyciela i to zarówno na podstawie art. 10 i art. 70 Prawa wekslowego, a tym bardziej na podstawie art. 118 k.c. ponieważ, jak na to wskazała już powyżej

strona powodowa, przepis art. 70 Prawa wekslowego stanowi w tej materii *lex specialis* w stosunku do art. 118 k.c., który w ogóle nie będzie miał tutaj zastosowania.

Pozwany P. R. zaskarżył wyrok w zakresie punktu 1 wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty z dnia 05 października 2011 r. wydanego pod sygn. akt I Ne 1936/11 w stosunku do pozwanego P. R. i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego ad. 1 kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego ad. 1 kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 10 Prawa wekslowego w związku z art. 103 Prawa wekslowego w związku z art. 471 k.c. i art. 6 k.c. poprzez ich nie zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, iż weksel *in blanco* został wypełniony zgodnie z porozumieniem, pomimo, iż w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest dowodów potwierdzających istnienie zobowiązania pozwanego względem powódki w postaci odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy w wysokości odpowiadającej sumie wekslowej, o którą został uzupełniony weksel;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 10 Prawa wekslowego w związku z art. 103 Prawa wekslowego w związku z art. 117 § 2 zdanie pierwsze k.c. poprzez ich nie zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż weksel *in blanco* został uzupełniony zgodnie z zawartym porozumieniem, pomimo, iż w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku cywilnego w postaci odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a jednocześnie brak jest wyraźnych podstaw do przyjęcia, aby dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia.

Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała bowiem, aby istniały podstawy do wypełnienia weksla *in blanco*. Jednocześnie powódka nie udowodniła także wysokości sumy wekslowej. Brak jest bowiem wystarczających dowodów pozwalających na przyjęcie, iż zobowiązanie pozwanego ad. 1 względem strony powodowej miałyby wynieść kwotę 74.347,76 zł. Wszelki przedstawione przez powodową Spółkę dokumenty opiewają bowiem na różnorodne kwoty, nadto z żadnego z nich nie wynika w sposób jednoznaczny wysokość szkody, ani także tytuł zobowiązania.

W oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe nie sposób przyjąć, iż P. R. wyrządził powodowej Spółce szkodę na kwotę wynikającą z treści weksla. Strona powodowa nie wykazała bowiem zasadności swojego żądania oraz jego podstawy. Z przedstawionych w procesie dokumentów nie można wywnioskować, aby wynikająca ugody z 2008 r. czy też 2009 r. kwota stanowiła odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy zawartej w dniu 02 maja 2001 r. W ugodach nie określono bowiem tytułu zobowiązania, brak jest też wskazania *causa*, nadto przedstawiane salda wystawiane przez powódkę wskazują na tzw. „roszczenia sporne z pracownikami”. Ugody nie określają konkretnych nierozliczonych należności, które miały powstać w 2003 r.

Pozwany wskazał, że weksel nie mógł być uzupełniony chociażby o kwotę 9.533,07 zł, o którą w 2008 r. powodowa Spółka powiększyła saldo zadłużenia pozwanego ad. 1. Przedmiotowa kwota wynika bowiem z wystawionej przez powódkę na rzecz pozwanego faktury VAT nr (...), stanowiąc rzekome rozliczenie za paliwo. Wystawienie jednak faktury VAT świadczy o nie ujmowaniu niniejszej należności przez Spółkę jako szkody. W przypadku bowiem stwierdzenia szkody wystawia się noty obciążeniowe, a nie faktury VAT. Tym samym choćby na tej podstawie nie można twierdzić, iż wskazana powyżej należność jest konsekwencją nienależytego wykonania umowy zawartej w 2001 r. Mając zatem na uwadze powyższe nie było podstaw do uzupełniania weksla także o tę kwotę.

Dodał, że zgodnie z deklaracją wekslową przedmiotowy weksel mógł zostać wypełniony jedynie na kwotę zadłużenia związanego z umową łączącą strony, tj. na kwotę odszkodowania, co oznacza, że mógł zostać wypełniony tylko w sytuacji, gdyby pozwany P. R. ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą za stratę lub utracone korzyści wyrządzone powódce. Strona powodowa nie wykazała jednak, aby kwota, o którą uzupełniono weksel stanowiła faktycznie należne Spółce odszkodowanie. Nie mniej brak jest dowodów na wysokość szkody. Dlatego też uznać należy, iż przedmiotowy

weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Jak stanowi zaś art. 10 Prawa wekslowego, weksel niezupełny w chwili jego wystawienia musi zostać wypełniony zgodnie z zawartym porozumieniem. Do zawartego porozumienia się nie zastosowano.

Nie budzi nadto wątpliwości, że powódka nie przedstawiła środków dowodowych, które pozwoliłyby na dokonanie ustalenia, że pozwany P. R. jest zobowiązany do zapłaty kwoty wskazanej w treści weksla. Oczywistym jest przy tym, że ciężar dowodu, że powódce przysługuje wobec pozwanego wierzytelność w dochodzonej w pozwie wysokości spoczywa na stronie powodowej. To powódka bowiem z tego faktu wywodzą skutki prawne, a zatem to powódka, jak stanowią przepisy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., fakty te musi udowodnić. Powódka ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu się nie wywiązała.

Nie bez znaczenia dla oceny istnienia podstaw do wypełnienia weksla w niniejszej sprawie powinna pozostawać dla Sądu także powszechna praktyka stosowana przez powodową Spółkę wobec byłych współpracowników. Strona powodowa po zakończeniu współpracy wielokrotnie uzupełniała wystawione na zabezpieczenie jej ewentualnych roszczeń odszkodowawczych weksle in blanco, co więcej zdarzały się przypadki, kiedy wystawcy kwestionowali swoją odpowiedzialność, że dochodziło do zbycia weksli przez indos, pomimo, iż do szkody nie dochodziło. Powyższe należy poczytywać jako świadome nadużywanie przez powodową Spółkę przysługujących jej praw.

Jednocześnie w niniejszej sprawie zarzuty nieprawidłowego wypełnienia weksla dotyczą nie tylko samej sumy wekslowej, ale także przekroczenie terminu na jego uzupełnienie. Wszelkie bowiem roszczenie powódki względem pozwanego z tytułu umowy zawartej w 2001 r. uległy przedawnieniu.

Nie zgodził się również ze stwierdzeniem Sądu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do zrzeczenia się przez pozwanego ad. 1 prawa do korzystania z zarzutu przedawnienia. Owszem w przedmiotowej sprawie P. R. i powodowa Spółka zawierali ugody dotyczące zobowiązań powstałych w związku z umową z dnia 02 maja 2001 r. Niniejsze ugody określały wysokość zobowiązania pozwanego ad. 1 oraz sposób jego spłaty. Ich projekty konstruowane były przez stronę powodową. W żadnym wypadku nie przewidywały one zrzeczenia się przez pozwanego do korzystania z zarzutu przedawnienia, P. R. bowiem nigdy takiego zamiaru nie wyrażał. W przypadku pozwanego zawarte ugody stanowiły bardziej oświadczenie wiedzy niż oświadczenie woli.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany ad. 1 oświadczył wprawdzie, że jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki określonych kwot, nadto, że będzie je spłacał, nigdy jednak nie oświadczył, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwany nie miał bowiem do końca świadomości, iż roszczenia powódki są przedawnione, tym samym nie sposób wyciągać wniosku o tym, że złożone przez pozwanego oświadczenia woli obejmowały także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. P. R. nie mając świadomości, iż może uchylić się od spełnienia świadczenia nie mógł się świadomie zrzec się owego zarzutu.

Dodał, że również powódka nie dążyła do wprowadzenia takiego zapisu do treści którejkolwiek z ugód, mimo, iż powyższe niewątpliwie leżało w jej interesie. Nie sposób zatem z treści zawartych czynności prawnych domyślać się, że zrzeczenia się zarzut przedawnienia. Przy ocenie zachowania dłużnika należy bowiem zachowywać ostrożność, w przeciwnym wypadku może dojść do nadinterpretacji jego zachowania.

Mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy nie można wyprowadzać wniosków o zrzeczeniu się przez pozwanego z zarzutu przedawnienia.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany M. R. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przed szczegółowym ustosunkowaniem się do wywiedzionych apelacji Sąd Okręgowy wskazuje, że dnia 1 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy uchylił nakaz zapłaty wydany dnia 5 października 2011 r. w stosunku do pozwanego A. R.

stwierdzając, brak możliwości jego doręczenia, a to z powodu braku adresu zamieszkania pozwanego i postępowanie w stosunku do tego pozwanego zawiesił (k. 367). W tej sytuacji zaskarżony obecnie wyrok zapadł tylko do dwóch z trzech pozwanych. Jasnym jest zatem, że wyrok ten jest wyrokiem częściowym (art. 317 k.p.c.). Sąd Okręgowy sprostował zatem, w punkcie 1 oznaczenie zaskarżonego wyroku określając go jako wyrok częściowy. Orzeczenie oparte zostało na treści przepisu art. 350 § 1 i 2 k.p.c., który stanowi, że Sąd może z urzędu sprostować w postanowieniu niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki; jeżeli sprawa toczy się przez Sądem II instancji, Sąd ten może z urzędu sprostować postanowienie pierwszej instancji.

Przechodząc do oceny apelacji powoda to okazała się ona bezzasadna. W realiach niniejszej sprawy należy już na wstępie podkreślić należy istotność wymogu dokładnego określenie żądania bowiem jego granice zakreślają granice orzekania, a następnie powagę rzeczy osądzonej. Z kolei przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie ma to znaczenie, że indywidualizuje powództwo oraz pozwala skonkretyzować roszczenie tak, aby możliwe było zakwalifikowanie określonych, opisanych przez powoda, stanów rzeczy na gruncie przepisów prawa materialnego.

Sąd orzekający jest związany wskazaną w pozwie podstawą faktyczną powództwa. Wydanie rozstrzygnięcia na innej podstawie faktycznej niż wskazanej przez powoda oznacza wydanie orzeczenia co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 roku, II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38). Sąd nie jest natomiast związany oceną prawną powoda powołanej przez niego podstawy faktycznej powództwa. Sąd może bowiem uwzględnić żądanie także na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda, jeżeli tylko nie wykracza poza ramy faktyczne określone w pozwie. Kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia należy do sądu, ale nie można wykluczyć, że powołanie przez stronę określonej normy prawa materialnego, jako mającej stanowić podstawę rozstrzygnięcia o tym roszczeniu, wiąże sąd w tym sensie, że stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądanie pozwu, aczkolwiek w tym zakresie musi istnieć jawność, której gwarancją jest występowanie po stronie powodowej osoby posiadającej profesjonalne przygotowanie prawnicze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1999 r., III CKN 407/98; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008, Nr 2, poz. 32; z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 144/07; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 260/08; z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08; z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09,). Powoływanie więc w pozwie konkretnych, ściśle określonych przepisów prawnych, nie było pozbawione w tej sprawie doniosłości prawnej.

Trzeba mieć na uwadze, że przepis prawny, funkcjonujący w systemie obowiązującego prawa zazwyczaj jako norma abstrakcyjna i generalna, staje się z momentem wskazania go w danej sprawie, pewnym nośnikiem konkretnych treści faktycznych. Przepis, powołany jako argument w sporze, przyjmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza twierdzeń i wiedzy o faktach, o tych mianowicie, które, wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu, zdadne są wypełnić jego hipotezę. Po wtóre zaś, relacje zachodzące między stronami bywają niekiedy bardzo skomplikowane i to zarówno natury faktycznej, jak i prawnej. Z tego względu raczej stron mogą znajdować swe źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r. II CK 556/04). W sytuacji więc gdy powód inicjując postępowanie buduje pewną konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia. To jest z kolei konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony. Pozwany podejmuje bowiem obronę w takim zakresie, jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanego przepisu. Nie ma on zaś obowiązku konstruowania swojej obrony w taki sposób, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać ze wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia.

Z tego właśnie względu uzasadnione jawi się wskazanie przez powoda, w szczególności, gdy działa przez profesjonalnego pełnomocnika, przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną zgłoszonego do ochrony roszczenia.

Strona powodowa dochodząc należności w kwocie 74.347,76 zł z ustawowymi odsetkami jako podstawę prawną żądania wskazała wystawiony przez pozwanego P. R. weksel własny in blanco wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową z dnia 21 maja 2001 r. Weksel własny, jak wynika z treści pozwu, stanowił zabezpieczenie roszczeń z

tytułu nienależytego wykonania umowy. Tym samym powód określił zarówno podstawę faktyczną jak i prawną wywiedzonego żądania. Tej treści żądanie i uzasadniające je okoliczności faktyczne wyrażone w pozwie nie uległy żadnej modyfikacji w trakcie toczącego się postępowania. Wręcz przeciwnie w piśmie procesowym z dnia 25 października 2012 r. w odpowiedzi na zarzuty pozwanego strona powodowa w całości podtrzymała roszczenie objęte pozwem wyraźnie wskazując, iż na skutek nie wykonania przez pozwanego zobowiązań umownych poniosła szkodę (k. 187 i nast.).

Skutkiem tego opierając powództwo na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego powód skonkretyzował zakres prawa poddanego ochronie sądowej, a także wytyczył granice rozpoznania sprawy oraz granice orzekania z wszelkimi tego konsekwencjami. Tak oznaczoną podstawą Sąd Rejonowy był związany (art. 321 § 1 k.p.c.). W sytuacji zatem gdy weksel własny stanowił zabezpieczenie roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy i skoro powód na podstawie weksla dochodził roszczeń właśnie z tytułu nienależytego wykonania umowy to podstawy odpowiedzialności pozwanego P. R. należało poszukiwać w przepisach o odpowiedzialności kontraktowej. Sąd Rejonowy w oparciu o tak sformułowane roszczenie pozwu rozstrzygnął powstały pomiędzy stronami spór uwzględniając wybór, którego dokonał powód.

W tej sytuacji zarzucanie Sądowi Rejonowemu błędnego uznania, iż powodowa Spółka dochodziła roszczenia odszkodowawczego z kontraktu a nie z deliktu, a dalej niewłaściwe niezastosowanie przez Sąd terminu przedawnienia nie może odnieść zamierzonego skutku prawnego. Argumentacja apelacji jest tym samym chybiona. Mało tego okoliczności tam wskazane nie korespondują zupełnie z treścią żądania pozwu oraz stanowiskiem zajmowanym przez powoda w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Odnosić należy, że zgodnie z art. 443 k.c. okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego. Przepis ten reguluje wprawdzie zbieg roszczeń wynikających z reżimu odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej, ale konsekwencją dopuszczenia do takiego zbiegu jest pozostawienie poszkodowanemu wyborowi pomiędzy wchodzącymi w grę roszczeniami. Ponadto wybór roszczenia odszkodowawczego oznacza wybór podstawy deliktowej lub kontraktowej dla oceny całości relacji wynikających z istniejącego zobowiązania i niedopuszczalne jest kumulowanie obu tych podstaw.

Wobec niezmiennego operowania przez apelującego w dotychczasowym postępowaniu reżimem odpowiedzialności kontraktowej niedopuszczalnym jest na etapie postępowania odwoławczego dokonywanie jakiegokolwiek zmiany okoliczności faktycznych dochodzonego roszczenia, a tym samym i zmiany reżimu odpowiedzialności pozwanego. O tym jaki jest przedmiot sprawy decyduje bowiem pozw - to, co zostało w nim zgłoszone jako roszczenie (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 października 2014 r., IV CSK 71/14, Gazeta Prawna (...)). Podobne stanowisko przedstawione zostało w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (I ACa 385/13, LEX 1388798). W tej sytuacji gdy podstawą odpowiedzialności pozwanego był reżim kontraktowy to w apelacji strona powodowa nie może domagać się zmiany okoliczności faktycznych i zmieniać dochodzonego roszczenia w oparciu o reżim z odpowiedzialności deliktowej i przyjmować tym samym, że sprawie winien znaleźć zastosowanie 20-letni termin przedawnienia wynikający z treści art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. W świetle przepisu art. 383 k.p.c. za niedopuszczalną uznać należy, dokonaną w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania pozwu, polegającą na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia. Tym samym Sąd Okręgowy stwierdza, iż istota sprawy została prawidłowo ustalona i oceniona.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja pozwanego. Jak ustali Sąd Rejonowy źródła szkody były dwojakie, mianowicie pieniądze pobrane w 2003 i 2004 r. od kontrahentów spółki i nie wpłacone w kasie spółki oraz rozliczenie za paliwo dokonane w czerwcu 2008 r. Powstanie pierwszego zobowiązania potwierdza pismo z 31 marca 2003 r., zawierające zestawienie nie rozliczonych faktur i oświadczenie o obciążeniu z tego tytułu pozwanego kwotą 71.302,04 zł, które to obciążenie pozwany zaakceptował. Kolejny dokument dotyczący zobowiązań z tego samego

tytułu to zestawienie sporządzone w dniu 18 grudnia 2003 r. W tym wypadku zobowiązanie pozwanego określone zostało na kwotę 52.872,44 zł. Drugie z podanych źródeł zobowiązań to faktura nr (...) z dnia 28 czerwca 2008 r. na kwotę 9.533,07 zł z tytułu rozliczenia za paliwo. Fakt powstania tego zobowiązania potwierdzony został przez pozwanego pismem z dnia 30 czerwca 2008 r. W sytuacji gdy pozwany potwierdził istnienie oraz autentyczność dokumentów stwierdzających zobowiązanie argumentacja jakoby powód nie udowodnił sumy wekslowej pozostaje jedynie w zakresie twierdzeń pozwanego. Trafnie ustalił również Sąd Rejonowy, że w sprawie niniejszej doszło do zrzeczenia się przez pozwanego z zarzutu przedawnienia.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutki prawne ex nunc. Jest to wykonanie prawa kształtującego. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem woli, do którego należy stosować wszelkie reguły dotyczące składania oświadczeń woli. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje zatem skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, iż mogła zapoznać się z jego treścią. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli i może ono stanowić element składowy ugody. Nie wymaga żadnej szczególnej formy, aby było skuteczne. Może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany, poprzez każde zachowanie się dłużnika, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Jednakże przy ocenie zachowania się dłużnika należy zachować ostrożność mając na uwadze fakt, że w rachubę może wchodzić tylko uznanie długu, zarówno właściwe, jak i niewłaściwe. O ile uznanie właściwe dokonane po upływie okresu przedawnienia z reguły połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia, o tyle uznanie niewłaściwe wg przeważającego poglądu - uznawane jest jedynie za oświadczenie wiedzy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97), aczkolwiek zawarcie ugody, w której pozwany uznał przedawnione roszczenie, uznawane jest za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1997 r., I CKN 186/97). Wedle dominującego podglądu, dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia można przyjąć gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (tak, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2004 r., VCK 620/03, LEX nr 137673 ).

Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że w dniu 24 czerwca 2008 r. pozwany zawarł z powódką ugodę, w której strony ugody ustaliły wysokość zobowiązania pozwanego na kwotę 48.044,89 zł. Pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia w miesięcznych ratach po 600 zł do 30. dnia każdego miesiąca. Nadto w dniu 27 stycznia 2009 r. doszło do zawarcia kolejnej ugody stwierdzającej wysokość zadłużenia na kwotę 54.471,86 zł. Apelujący zobowiązał się do spłaty zadłużenia w miesięcznych ratach płatnych do 12. dnia każdego miesiąca. Pozwany potwierdził również wysokość salda. Materiał dowodowy wskazuje także, że pozwany przystąpił do spełnienia świadczenia wynikającego z zawartej ugody. Skutkiem tego zadłużenie spłacił do kwoty 6.400 zł. W tym stanie sprawy, skoro pozwany potwierdził wysokość salda, zawarł z powodem dwie ugody, spłacał zadłużenie to jego zachowanie było wyrazem woli zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, wobec nietrafności sformułowanych przez obie strony zarzutów, stanowiących w istocie jedynie wyraz gołosłownej polemiki oraz dezaprobaty wobec niekorzystnego - z punktu widzenia ich interesów - rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu obu apelacji, uznając je za bezzasadne. Rozstrzygnięcie wydane zostało w oparciu o normę art. 385 k.p.c. i zawarte w punkcie 2 sentencji.

Postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego wydane zostało w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Ponieważ apelacja pozwanego nie została uwzględniona, to skarżący, jako przegrywający sprawę, winien zwrócić stronie przeciwnej koszty poniesione w postępowaniu apelacyjnym. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w kwocie 1.800 zł, ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Na tej samej zasadzie Sąd Okręgowy kosztami postępowania apelacyjnego obciążył powoda zasądając od niego na rzecz pozwanego M. R. kwotę obejmującą



wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 1.800 zł, ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 ww. rozporządzenia. Orzeczenie zawarto w punktach 3 i 4 sentencji.